



Fragment książki "*Potęga duchowego zarządzania*"

Wstęp

Powrót do domu

- powrót do ducha i charakteru w miejscu pracy

Kluczowymi pytaniami stojącymi przed dzisiejszymi menedżerami i liderami nie są już te, które dotyczą zadań i struktur, lecz pytania o ducha. Książka ta wychodzi poza obszary zwykłych spraw związanych z zarządzaniem i sięga do nowego paradygmatu, do nowego sposobu myślenia o życiu i o byciu menedżerem czy liderem.

Po co ta książka? Po to, by pomóc w odwróceniu procesu erozji ducha i wzorca bezmyślnej nieuczciwości, która coraz bardziej ogarnia świat. Podstawowym celem tej książki jest wzmacnianie korzeni uczciwości i budzenie ducha.

Sanskryckie słowo *dharma* oznacza głęboką uczciwość — życie wewnętrzną prawdą. ***Dharmiczne zarządzanie*** oznaczałoby codzienne przynoszenie tej prawdy ze sobą do swojego miejsca pracy. Jest to wniesienie ducha, charakteru, wartości ludzkich i przyzwoitości do miejsca pracy oraz do całego życia.

Książka ta jest nie religijną, prostą książką o duchowym zarządzaniu - z tego, co wiem, pierwszą tego rodzaju. Mówi ona o rzeczach, które dotyczą nas wszystkich: o celu i znaczeniu, o spokoju (zwłaszcza tym wewnętrznym), o zdrowiu, szczęściu i miłości, o życiu i śmierci. Opowiada ona o byciu silnym. Mówi o Prawdzie. O maksymalnym wykorzystywaniu uderzenia serca, które zostało ci dane. Zachęca do większej dbałości i wytrwałości.

Książka ta bierze się za bary z pewnymi pytaniami życiowymi, które w ciągu kilku minionych lat eksplodowały w świadomości świata. Są to pytania o szczęście. Podstawowe pytania dotyczące duszy, które odzwierciedlają zachwianą wiarę w świat taki, jakim się on jawi. Pytania dotyczące poczucia pustki wywodzące się z odczuwanego przez człowieka głodu większej uczciwości w codziennym życiu. Następnie, pytania o to, jak zebrać w sobie energię i odwagę, by stawić czoło temu życiu. I wreszcie



nieuchronnie pojawiają się pytania o samo znaczenie życia, śmierci i narodzin.

Książka dla każdego

Jest to książka o przygodach duchowych, która traktuje zarządzanie jako okno na świat. Historia opowiadana jest z takiego punktu widzenia, ponieważ - no cóż, nie ukrywam - ja osobiście właśnie z tego punktu oglądam świat, zaś zarządzanie stało się oknem współczesności. Nasza kultura jest tak przesiąknięta tematyką zarządzania, że każdy mówi językiem zarządzania i każdy go rozumie. Kiedy mówię do grupy osób, które się są menedżerami, nie martwię się już o to, czy rozumieją moje słowa, bo wiem, że oni wszystko doskonale rozumieją. Nie wszyscy mają tytuły magistra zarządzania i nie wszyscy przeczytali książkę o „zarządzaniu” Petersa i Watermana (*In Search of Excellence* 1982; wyd. pol.: *Poszukiwanie doskonałości w biznesie*, 2000); gospodynie domowe, nauczyciele i taksówkarze - przecież każdy z nich ma czym zarządzać - także dużo z tego wynoszą. Właśnie przez ten otwór wpływamy na wody wewnętrznej przygody.

A zatem jest to książka dla każdego, kogo nęka głód za czymś więcej, za światem, w którym jest więcej uczciwości. Jednak nade wszystko mam nadzieję, że menedżerowie i liderzy znajdą tu coś dla siebie.

Sklanianie się w stronę potrzeb

W jednym ze swoich tematów z okładki magazyn *Time* donosi o „zauważalnych wypaczeniach charakterów Amerykanów” i nazywa to erą „pochłoniętego sobą indywidualizmu”.

Los Angeles Times relacjonuje spotkanie Dalajlamy z grupą czołowych liderów biznesu amerykańskiego - z prawdziwymi magnatami przemysłowymi. Najczęściej zadawane przez nich pytanie brzmi: Jak możemy wprowadzić więcej etyki i duchowości w swoją pracę i życie codzienne?

W badaniu przeprowadzonym przez *Fortune* poproszono Amerykanów z sześciocyfrowymi dochodami o wymienienie tych, których uznają za swoich bohaterów. Jedną z najczęściej wymienianych osób była Matka Teresa. Jej imię pojawiało się wraz z nazwiskiem Iacocci i Einsteina.

Magazyn *Life* informuje o głębokiej przemianie nieustępliwego (niektórzy mówią, że małego duchem) polityka ostro walczącego w swoich kampaniach, który teraz umiera na raka. „Instynktownie czuję, że w społeczeństwie amerykańskim coś się pomieszało” - mówi, leżąc w łóżku szpitalnym - „z życia ludzi zniknęło coś zasadniczego; w sercu społeczeństwa amerykańskiego panuje duchowa próżnia”. Później nazywa to „rakiem duszy”.



Co z tego wynika? Jest to wszak wołanie o cel, o znaczenie i charakter w życiu prywatnym i zawodowym. Jest to wołanie o Ducha, i tym wołaniem koniecznie trzeba się zająć. Nie ma tu żadnej automatycznej sekretarki. Jeśli uważasz, że to konieczne, możesz ściszyć dzwonek telefonu, lecz jeśli chcesz na nie odpowiedzieć, podnoś słuchawkę ostrożnie i z szacunkiem. Stawka jest wysoka. Sposób odpowiedzi określi to, czy począwszy od dzisiaj w twoim dalszym życiu zagości pełnia czy pustka.

To wołanie o Ducha nie dotyczy wyłącznie jednostek. Wydzwania ono do całych organizacji, zawodów, a nawet do całej planety. Nie tylko poeci i filozofowie, lecz także zatwardziali naukowcy i pragmatyczni ludzie biznesu dowiadują się, że ich pytania życiowe są, ostatecznie, duchowe i że wszystkie one wywodzą się z górnych obszarów. Nastały czasy, kiedy rodzaj ludzki wzywany jest do tych górnych rejonów.

Duchowość, nie religia

To jest książka duchowa, nie religijna. Jaka jest między nimi różnica? Najprościej mówiąc taka: duchowość jest celem, religia jest drogą. Klasie inteligentnych studentów, magistrów zarządzania z indyjskiego uniwersytetu, dałem zadanie, prosząc ich, by pomogli mi starannie rozdzielić religię i duchowość. Kilku je zmieszało ze sobą, tak jak robi to wielu z nas; jednak większość z nich posłużyła mi wielką pomocą. Oto sedno naszych dociekań:



Religia

Produkt określonego czasu i miejsca

Przeznaczona dla grupy

Bardziej skupia się na drodze

System myśli

Zbiór wierzeń, rytuałów i ceremonii mających pomóc

Instytucje i organizacje

Społeczność, która dzieli radość i jasności

Sposób życia

Duchowość

Raczej cel aniżeli droga

Przeznaczona dla jednostki; osobista, prywatna podróż

Zawiera elementy wspólne dla do celu; nakazane kodeksy za- wszystkich religii (miłość, wiara złota reguła i tym podobne)

Przygoda, zmierzanie w kierunku własnego źródła

Stan wykraczający poza zmysły (wykraczający nawet poza w podążaniu drogą myśli)

Sięganie po informacje do prawdziwego Ja

Przejście od niepewności do ści i smutki życia

Zanosi się obecnie na nowy rodzaj uduchowienia. Coraz więcej pojedynczych osób -jak mówi w swojej książce (1986) Lucy Cornelssen - zostanie powołanych do tego, by samemu stawić czoło życiu pozagrowemu - bez księdza, bez kościoła, bez ceremonii -mając tylko własną naturę, licząc tylko na siebie. Ta książka opowiada o tych nadchodzących czasach budzącego się Ducha. Odnosi się ona do listy umieszczonej po prawej stronie.

Podstawowa przesłanka tej książki także stanowi zasadniczo duchową ideę. Mówi o tym, że mamy już wszystko to, czego naprawdę potrzebujemy w tym życiu. Oznacza to, że nie musimy niczym się *stawać*; musimy raczej powrócić do określonego miejsca w umyśle lub coś takiego odzyskać. Oto, jak rozwijam te idee:

Część I: „Ponowne uduchowienie”, ugruntowuje ducha, tłumacząc, czym jest, jak wpasowuje się w program nowego zarządzania i jak ważne jest dla nas to, byśmy żyli w stanie *nieustannej świadomości duchowej*. Sedno: możemy i musimy powrócić do domu.



Część II: „Oddawanie czci” odwołuje się do kamienia węgielnego wartości duchowych: głębokiej troski o innych - szacunku tak ogromnego, że przekształca się niemal w oddawanie czci. Powoli zbliżamy się do tego, co tak naprawdę oznacza w biznesie miłość, to słowo na „M” i czy w ogóle może ono być związane z miejscem pracy.

Część III: „Napełnianie mocą” rozważa pięć potężnych idei:
Wiara: silna wiara, przekonanie, poznanie, zaufanie. To jest siłą, która przekazuje nam istotę nas samych.

Potęga myśli: tkanie z naszych myśli tak gęstego wzoru, że zaczynają one kształtować nasze życie i życie organizacji.
Bycie tu i teraz: zagłębianie się w ideę mówiącą, że życie nie jest kwestią tego, żeby próbować być, lecz kwestią realizowania się i bycia.

Natychmiastowość: śmiała idea mówiąca o tym, że ogromna zmiana osobista i zmiana w organizacji może nastąpić w mgnieniu oka.

Uwalnianie się: bardzo ważne uświadomienie sobie tego, że prawdziwa wolność bierze się z uwolnienia się od tego świata, z wyplątania się ze spraw związanych z życiem w tym świecie. Mówi ona o podstawowej wewnętrznej sile wolności osobistej.

Część IV: „Odzyskiwanie charakteru” opowiada o tym, jak naprawdę żyć ze swoją wewnętrzną prawdą - jest to idea chyba jeszcze bardziej zatrważająca niż wolność. Zapewnia ona, że to charakter sprawia, iż recepta na życie działa, określając to, czy nałożymy życie kaganiec, czy wprost przeciwnie - uwolnimy je. Koncepcja dharma dodana została do uczciwości, przyciągając do niej energię prawości, ducha i nieustraszonego - tworzy to pewnego rodzaju su-peruczciwość. Recepta na dokonanie tego zawarta jest w tekście.

I w końcu Część V - „Ponowna inspiracja” - pomaga zrozumieć nam, że wszelkie przywództwo jest czymś duchowym, ponieważ lider stara się uwolnić w ludziach to, co najlepsze, a to, co najlepsze zawsze pochodzi z serca / wy/s/.ym ja c/lowieka. W ten sposób zataczamy pełne koło, wracając do ducha, do życia swoją wewnętrzną prawdą. Uczymy o tym, że kiedy lider kieruje się sercem, inni wzrastają, by osiągnąć jego poziomu.
Dodatek, „Rzut oka na fenomen Sathya Sai Baby”, podaje zainteresowanym nieco więcej **informacji** o Sathya Sai Babie i jego naukach. (...)